

Modlniczka, 5.06.2025r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Andy Christiana Kórbera pt. Polskie i niemieckie przekazy medialne dotyczące postępowania związków religijnych wobec pandemii Covid-19. Charakterystyka, uwarunkowania, konsekwencje społeczne

Recenzowana rozprawa doktorska została przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Marka Czyżewskiego, a kandydat ubiega się o stopień doktora w dziedzinie nauk społecznych, dyscyplinie nauki socjologiczne. Podstawą przygotowania recenzji jest uchwała Rady Dyscypliny Nauki Socjologiczne Uniwersytetu Łódzkiego, powołująca mnie na recenzentkę. Postępowanie toczy się w trybie określonym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z późniejszymi zmianami. Przywołany artykuł wymaga stawiane pracom doktorskim określa następująco: „ 1. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej. 2. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne.” Zatem przedmiotem recenzji jest przede wszystkim ustalenie poziomu wiedzy teoretycznej w zakresie nauk socjologicznych oraz określenie, czy rozprawa wnosi novum do tej nauki, stanowiąc rozwiązanie określonego problemu. Pod takim kątem i wobec tych wymagań pracę poddam ocenie.

Cel i struktura pracy doktorskiej

Doktorant określa jako swój cel analizę dyskursu medialnego dotyczącego religii, religijności i instytucji religijnych, z założeniem dokonania rekonstrukcji schematów interpretacyjnych (inaczej ram) zawartych w tymże dyskursie (s. 5). Tytuł pracy nie zawiera ważnej informacji o tym, że praca doktorska ma charakter porównawczy (Polski i Niemiec), i nie sygnalizuje, że

kluczowym jej pojęciem są ramy i metaramy, Aspekt porównawczy pracy wydał mi się szczególnie interesujący, a to ze względu na odmienną strukturę wyznaniową polskiego i niemieckiego społeczeństwa, większe zróżnicowanie regionalne Niemiec, większe zróżnicowanie religijności niemieckiego społeczeństwa a także, spodziewałam się, że w dyskursach ujawni się różnica w nastawieniach instytucjonalnych Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce i Niemczech.

Pracę swoją Autor lokuje w polu socjologii religii, stąd też nie przypadkiem w części teoretycznej, obejmującej dwa pierwsze rozdziały pracy, rozpoczyna narrację od charakterystyki pojęć z zakresu tej subdyscypliny: religii, religijności, duchowości oraz koncepcji interpretujących przemiany religijne w różnych kierunkach: sekularyzacji, desekularyzacji, postsekularności, teorii rynkowej, i indywidualizacji/prywatyzacji religii. Rozdział drugi także ma teoretyczny charakter – pan Andy Kőrber relacjonuje w nim ważne dla projektu doktorskiego powiązania między mediami i religią tak jak się one jawią w socjologicznej i medioznawczej refleksji, lokując znaczenie obu subsystemów społecznych w sferze publicznej. W tym też rozdziale, co jest ważne dla późniejszych rozważań, przedstawione zostały w szerszym kontekście koncepcje ramowania, rozwinięte dalej w trzecim rozdziale, metodologicznym, jako własne podejście w recenzowanej pracy doktorskiej.

W obu tych rozdziałach Autor wykazuje się dobrym rozeznaniem literatury przedmiotu i sprawnością intelektualną w konstruowaniu własnego wywodu.

Rozdział trzeci, metodologiczny, rozległy dość, bo liczący niemal 40 stron, poświęcony jest przedstawieniu konstrukcji conceptualnej projektu. Jego duża i ważna część dotyczy pojęcia ram, ramowania i porządkowania ram w metaramy, co wiąże się z bezpośrednim celem postępowania badawczego. Autor deklaruje, że zgromadzony materiał medialny kodował w etapach zgodnych z założeniami teorii ugruntowanej, który poddał następnie jakościowej analizie, a ponadto wzbogacił te analizy o przedstawienie danych ilościowych. Ważnym elementem zapowiadającym sposób porządkowania materiału medialnego jest wyróżnienie siatki pojęć służących do analizy treści: aktorzy, bohaterowie, antybohaterowie, ofiary, ton i styl tekstu, system wartości, konsekwencje i poruszone tematy. Autor deklaruje też zastosowanie w interpretacji pojęcia mechanizmów dyskursywnych, wprowadzonych do socjologii przez Marka Czyżewskiego.

Następny rozdział, nieproporcjonalnie obszerny (ok. 150 stron) w stosunku do pozostałych, stanowi najistotniejszą część doktoratu, przedstawia bowiem wyniki badań. Skomponowany

jest on z kilku części, z których najważniejsze są dwie: przedstawienie materiału medialnego, składającego się na zidentyfikowanych ramach (uporządkowanych w trzech metaramach) oraz ich późniejsza, jakościowa i ilościowa analiza, włączająca porównanie Polski i Niemiec.

W ostatni V rozdziale, po którym następuje podsumowanie, Autor próbuje zinterpretować swoje ustalenia związane z pandemią Covid-19 nawiązując do szerszego kontekstu, tj. rozszyfrować znaczenie tego społecznego doświadczenia dla przemian religijności w Polsce i Niemczech. Całość zamyka 10-stronnicowe podsumowanie.

Najważniejsze ustalenia pracy i ich ocena.

Bez wątpienia najważniejszym ustaleniem pracy doktorskiej, opartym na analizie materiału medialnego dotyczącego odniesień do religii, religijności i Kościoła w czasie pandemii Covid-19, jest wyróżnienie 3 typów metaram, a w obrębie każdej z nich ram oraz porównanie w tym zakresie Polski i Niemiec. I tak Autor zidentyfikowane ramy porządkuje w 3 metaramy: lewą, prawą i środkową. Tu skomentuję: nie znalazłam w pracy jakiegoś rozwiniętego uzasadnienia przyjętej nazwy metaram. Czy lewa ma się wiązać z lewicową, prawa z prawicową orientacją? A środkowa? Nazwa sugeruje, że to coś pomiędzy lewą i prawą. Tymczasem z opisu wynika, że środkowa jest najbardziej neutralna, podczas gdy ramy w obu pozostałych metaramach charakteryzują się zaangażowaniem. Lewa jest prosekularna, w jej obrębie mieszczą się argumentacje pozbawione empatii dla potrzeb osób religijnych i interesów Kościołów, często intensywnie krytyczne wobec działań instytucji religijnych. Prawa metarama, przeciwnie, jest wyraźnie antysekularna, argumentacja obecna w wyróżnionych ramach podkreśla pozytywne funkcje religii i Kościoła w walce z pandemią, docenia wagę religijnych potrzeb obecnych w społeczeństwie. Argumentacje w obu tych metaramach zwrócone są przeciwko sobie, to znaczy krytykuje się w nich stanowiska przeciwne do własnego, czasami z dużą intensywnością, bardziej w Polsce niż w Niemczech. Może owe ramy mogłyby (?) tak być nazwane? Prosekularna, antysekularna i neutralna?

Zbiory metaram zawierają liczne ramy. Metarama nazwana lewą zawiera: bezwzględność Kościoła, relacja państwo-Kościół, regulacje prawne, postępowanie rządu, konsekwencja, przyszłość Kościoła. Z kolei środkowa metarama w przypadku Polski mieści w sobie dwie ramy: przemiany unowocześniające i tradycja religijna. Prawa metarama: troska o innych, przepisy sanitarne, wolność religijna, akcje polityczne. Każda z tych ram na stronach (160-214 w odniesieniu do Polski) jest prezentowana w postaci cytatów/fragmentów publikacji (bez

wskazywania źródeł) przyporządkowanych do dwóch kategorii: framing devices i reasoning devices.

W przypadku Niemiec mapa ram i metaram nieco się różni. Też mamy lewą, prawą i środkową metaramę, ale w lewej mieszczą się tylko dwie ramy (w Polsce – 7 – bezwzględność Kościoła i nabożeństwa stacjonarne mimo pandemii), w prawej 4 ramy: zasadnicze przemiany społeczne, państwo vs. chrześcijaństwo, ograniczenia sanitarne vs. konstytucja, środek leczniczy. Środkowa metarama jest bardziej rozbudowana niż w Polsce i zawiera 4 ramy: nowocześnie i cyfrowo, pole eksperymentalne, zarządzanie kryzysowe rządu federalnego oraz tradycja religijna.

Te ustalenia stanowią kluczową część pracy. Mam w stosunku do nich kilka wątpliwości. Pierwsza, nie najważniejsza, wiąże się ze sposobem prezentacji tego materiału, który w moim odczuciu ma roboczy charakter, pokazujący efekty kodowania, i jest wyjątkowo rozwlekły (od strony 148 do 270), nużący w lekturze, zawiera też liczne powtórzenia. Można to było zrobić o wiele bardziej syntetycznie, przeznaczając więcej miejsca na interpretację. Tej właśnie w mojej ocenie jest wyraźnie za mało. Celowo też powyżej przytoczyłam nazwy wszystkich zidentyfikowanych przez Autora ram, bo zastanawiam się, w jaki sposób były owe nazwy tworzone. Nie jest to jasne.

Za ciekawe z kolei ustalenie należy uznać to, że środkowa metarama, czyli ta, która prezentuje stanowiska i argumentacje bardziej umiarkowane, w Niemczech jest obszerniejsza, bogatsza, zawiera w sobie więcej ram niż jej polski odpowiednik. Analizując tę metaramę Pan Andy Christian Kórber wspomina o częstej obecności w tekstach medialnych do niej zakwalifikowanych protestanckich duchownych i zauważa, że „Może to świadczyć o tym, że protestanci częściej niż np. katolicy posługiwali się w badanym okresie schematami interpretacyjnymi proponującymi kompromisowość w czasie wymagającym dla wszystkich niezależnie od przynależności denominacyjnej” (s. 220). Dlaczego protestanci częściej posługiwali się taką interpretacją? Jakie są możliwe wyjaśnienia tej obserwacji?

Z pewnością różnice między Polską i Niemcami w zakresie struktury wyznaniowej i religijności warte są szerszej refleksji niż ta obecna w pracy doktorskiej. Na przykład czy większy pluralizm religijny (zarówno w sensie instytucjonalnym, jak i w religijności) w Niemczech ma jakieś znaczenie dla dyskursu odnoszącego się do religii? I ram tego dyskursu?

Porównania między Niemcami i Polską zawarte w pracy doktorskiej mają charakter przede wszystkim opisowy. Autor relacjonuje wyniki badań dotyczących religijności, streszczając je

po prostu w rozdziale V – osobno dla obu krajów. Ostatnia część tego rozdziału, w zamyśle porównawcza, również polega na streszczeniu badań bez istotnego wkładu samodzielnej myśli Autora. Samo pojęcie religijności rozumiane jest przypadkowo, bez uzasadnienia dlaczego te parametry (praktyki religijne, zaufanie do Kościoła, znaczenie religii w życiu badanych) są wzięte pod uwagę, a nie inne. A to wymaga uzasadnienia, bo religijność jest pojęciem wielowymiarowym i obejmuje o wiele więcej elementów niż te przywołane.

Doktorant nie nawiązuje dyskusji z wynikami badań, jest wobec nich raczej bezkrytyczny, nie porządkuje materiału wg. zagadnień. Można byłoby przyjąć jakieś założenie (np. że w Niemczech sekularyzacja jest bardziej zaawansowana niż w Polsce), z relacjonowanej wcześniej teorii wyprowadzić wskaźniki i następnie je dyskutować w oparciu o istniejące, wcale rozległe badania, dochodząc do uprawomocnionych wniosków. Tymczasem, co prawda próbuje tu nawiązać do charakteryzowanych wcześniej, w rozdziale I interpretacji przemian religijnych obecnych na gruncie socjologii religii, ale trudno te próby uznać za udane. Mają one charakter powierzchowny, ograniczony (głównie na osi sekularyzacja-desekularyzacja) i wyrywkowy, ilustracyjny. Analiza porównawcza Polski i Niemiec (s. 342-353) prawie w całości bazuje na zrelacjonowaniu raportu fundacji Bertelsmanna (Hillenbrand et al 2023) w częściach dotyczących Polski i Niemiec i badaniach EVS.

Znamiennym przykładem słabości wysiłków interpretacyjnych Autora jest wywód następujący po prezentacji danych dotyczących znaczenia nadawanego religii w życiu badanych Polaków i Niemców w latach 1989-2022 na podstawie badań EVS. Z danych tych wynika, że w edycji za lata 2017-2022 w porównaniu z poprzednią z lat 2005-2010 owo znaczenie wzrosło. Pan Andy Christian Kórber pisze: „Oczywiście ten wzrost nie może być jeszcze interpretowany jako tendencja desekularyzacyjna, niemniej dowodzić może przynajmniej zahamowania tendencji sekularyzacyjnych, jako że znaczenie religii w tych społeczeństwach nie uległo dalszemu osłabieniu” (s. 348). Sekularyzacja przecież jest zjawiskiem wielowymiarowym, i takie uogólnianie na podstawie jednego itemu, czyli jednego pytania, jest po prostu nieuprawnione. Szczególnie, że już na następnej stronie (350) Autor relacjonuje, na podstawie tych samych badań, spadek zaufania do Kościoła - bardzo duży i ciągły w Polsce (o 26%) i mniej znaczący, ale też obecny (o niecałe 10%) w Niemczech. I czego ten spadek zaufania dowodzi? I jak się wiąże w potencjalną desekularyzacją? Te dane z kolei Autor uważa za wyraz odkościelnienia. A przecież deinstytucjonalizacja religii, jak dowodzi to w wyrafinowany sposób chociażby Luckmann, stanowi element procesu sekularyzacji religii. Jednym słowem – istotna jest słabość warstwy interpretacyjnej w tej pracy doktorskiej – i to dotyczy zarówno prób uogólnień

bazujących na ustaleniach własnych jak i tych opartych na materiałach wtórnych. Generalnie – trudno się oprzeć wrażeniu, że przedstawione koncepcje przemian religijnych, charakterystyka dyskursu publicznego, omówienie ram i mediów oraz nowych mediów mogły być zdecydowanie lepiej wykorzystane w dyskusji i interpretacji uzyskanych wyników. Podobnie odniesienie do mechanizmów dyskursywnych, wprowadzonych do socjologii przez Marka Czyżewskiego, mogło być lepiej wykorzystane.

Myślę, że zamiar by powiązać jakoś analizę ram dyskursu medialnego dotyczącego religii w warunkach pandemii z religijnością społeczeństwa polskiego i niemieckiego to rzecz nie do zrobienia, ze względu na zupełnie inny charakter danych dotyczących obu obszarów. Natomiast sam dyskurs, zidentyfikowane ramy oraz analizę treści, którymi owe ramy się wypełniają można było poddać bardziej wnikliwej jakościowej analizie i lepiej powiązać z wątkami teoretycznymi obecnymi w I i II rozdziale.

Uwagi szczegółowe

Techniczna strona pracy doktorskiej.

1. Rzadko, ale czasem się zdarza, że czytelnik nie ma pewności czy Autor referuje czyjś pogląd czy przedstawia własny. Tak jest np. na s. 47 – że dogmaty przez wieki były niekwestionowanymi prawdami to pogląd Meulemanna czy Autora?
2. Jest trochę niejasnych zdań. Np. na s. 53 pojawia się takie zdanie: „Socjologowie religii powinni w swoich pracach uwzględniać raczej zjawiska przejściowego lub dotyczącego części danego społeczeństwa ożywienia religijnego o różnej intensywności”.

W pracy zidentyfikowałam dość liczne błędy w warstwie językowej, głównie gramatyczne, także literowe.

Przykładowo:

Znaczny zamiast znacznym – s. 35

Podać zamiast poddać – s. 43

Postawę zamiast podstawę na s. 55

Należy (w środku zdania) zamiast należy – s. 73

Wachlarzy zamiast wachlarz – s. 73

Autor konsekwentnie używa pisowni Kościół Rzymskokatolicki, podczas gdy w języku polskim „rzymskokatolicki” piszemy z małej litery.

- itd. – nie będę wskazywać wszystkich tego typu niedociągnięć pracy.

Podsumowanie i konkluzja.

Autor w recenzowanej pracy wykazał się dobrą znajomością koncepcji i literatury przedmiotu z zakresu socjologii religii, mediów, nowych mediów, teorii ramowania, komunikowania i dyskursu. Wartością pracy jest zastosowanie analizy ramowej w polu socjologii religii, co istotnie wzbogaca pole badawcze tej subdyscypliny socjologicznej. Zrealizował cel badawczy w postaci wyróżnionych ram i metaram dyskursu medialnego dotyczącego religii w warunkach pandemii w Polsce i Niemczech. Pomimo wskazanych niedostatków uważam, że praca wnosi novum oczekiwane od prac doktorskich i spełnia wymagania pozwalające na dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.